



# Drewniana architektura w Zagłębiu Dąbrowskim

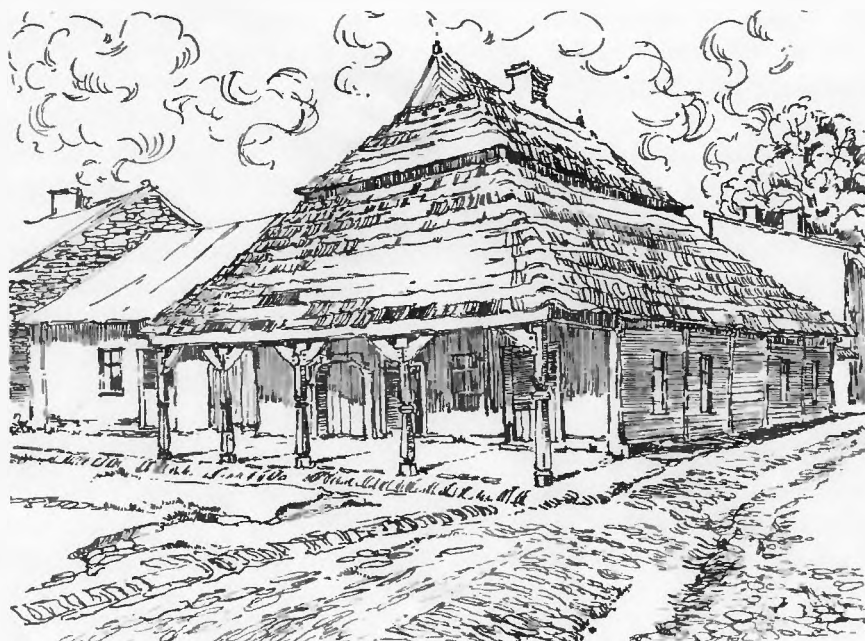


Chorzów 2006

Damian Adamczak

# Drewniana architektura w Zagłębiu Dąbrowskim

katalog wystawy



Górnośląski Park Etnograficzny  
Chorzów

**Autor scenariusza, komisarz wystawy**  
Damian Adamczak

**Opracowanie plastyczne wystawy**  
Antoni Kreis, Damian Adamczak

**Powiększenia zdjęć na wystawie**  
FOTOLAND  
ul. Wolności 5, 41-500 Chorzów, tel. 032/24 11 077

**Teksty i przygotowanie katalogu**  
Damian Adamczak, Antoni Kreis

**Fotografie i ryciny na okładce**  
Przedstawienie karczmy (domu wójtowego) w Czeladzi: rys. J. Szyllera (Kantor-Mirski M., Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy, Sosnowiec 1931), rys. Marii Nogajowej i fotografia archiwalna (zbiory Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi).  
Logo 100 lecia Muzealnictwa na Wolnym Powietrzu w Polsce 1906 – 2006.

**Fotografie i ryciny na wystawie i w publikacji**  
Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie (fot. A. Kreis, foto archiwum), s. 9, 11, 13, 14, 15  
Muzeum Zagłębia w Będzinie (foto E. Gólska), s. 10  
Muzeum „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej (fot. A. Górska, A. Rybak), s. 6  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu (fot. St. Deptuszewski), s. 4, 5, 10  
Muzeum Regionalne w Sławkowie (foto archiwum), s. 12.  
Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Katowicach (fot. R. Respondowski), s. 11.  
Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi, m in. zbiory A. Krawczyka, M. Żymirskiej (rys. M. Nogajowa, Z. Hajdas, fot. Żymirski i inni), s. 1, 5, 7, 8, 9

**Wydawca**  
Górnośląskie Park Etnograficzny w Chorzowie  
ul. Parkowa, 41-500 Chorzów,  
tel. 032 241 07 18, fax 032 241 55 01  
e-mail: skansen@poczta.onet.pl  
www.chorzow-online.pl/skansen



COPYRIGHT by © GPE Chorzów 2006  
Wszystkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie i odtwarzanie w jakiegokolwiek formie, w całości lub we fragmentach, wyłącznie za zgodą właściciela praw autorskich.

ISBN 83-921575-0-8

**Druk**  
Drukarnia KAGA-DRUK  
Katowice, tel. 032 255 35 18  
kaga-druk@neostrada.pl

# Drewniana architektura w Zagłębiu Dąbrowskim

Wystawa pt. „Drewniana architektura w Zagłębiu Dąbrowskim” prezentuje jedną z form ludowej architektury. Przedstawione przykłady drewnianego budownictwa obejmują okres od XVIII w. do czasów współczesnych. Archiwalne zdjęcia i ryciny przedstawiają nieistniejące już przykłady dawnej ciesiolki. Zachowaną architekturę ilustrują zdjęcia obiektów w terenie, jak również tych uratowanych i przeniesionych do Górnosląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie.

## Zagłębie Dąbrowskie

Nazwa „Zagłębie” oznacza obszar na którym występują i są eksploatowane złoża naturalne. Stąd mówimy o Zagłębiu Górnosląskim, Zagłębiu Wałbrzyskim i Zagłębiu Ruhry.

Pojęcie „Zagłębie Dąbrowskie” pojawiło się w piśmiennictwie w połowie XIX w. jako określenie terenów eksploatacji węgla kamiennego w Królestwie Polskim (Zachodnia Małopolska), będąc niejako wynikiem szeroko pojętych procesów historycznych i rozwoju gospodarczego. Tereny obecnego Zagłębia stanowiły od średniowiecza, jako część ziemi krakowskiej, szeroki pas pogranicza między Małopolską a Śląskiem. Od XV do końca XVIII wieku południowo-zachodnia część tych ziem obejmowała Księstwo Siewierskie. Po III rozbiórze Polski tereny te weszły w skład zaboru pruskiego (1795 – 1807) pod nazwą Nowy Śląsk. W latach 1807 – 1815 obszar ten wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, natomiast po 1815 r. aż do 1918 r. tereny weszły do Guberni Kieleckiej. W latach 30 tych ubiegłego wieku Marian Kantor-Mirski (1884-1942) opublikował cykl zeszytów „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy”. Rozciągnął on pojęcie Zagłębia Dąbrowskiego na trzy dawne powiaty: będziński, zawierciański i olkuski. Jan Przemsza Zieliński (1935-1999) wielki autorytet w zakresie historii Zagłębia Dąbrowskiego udowodnił, iż obszar Zagłębia Dąbrowskiego był o wiele większy. Granice Zagłębia określają od strony zachodniej rzeka Brynica i Przemsza, od południowej rzeka Biała Przemsza, a pozostałe granice mają charakter umowny, opierając się na Wyżynie Śląskiej i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Obecnie można mówić o Zagłębiu w szerokim i wąskim zakresie. Wielu zwolenników zdobyła propozycja, aby za teren Zagłębia Dąbrowskiego uznać wytyczony w 1927 r., obszar powiatu będzińskiego, .

Pojęcie Zagłębia Dąbrowskiego nie istnieje właściwie w naukowej terminologii geograficznej, brak mu podstaw fizjograficznych, jak i antropogeograficznych. Omawiana dzielnica kraju nie stanowi bowiem jakiejś odrębnej, indywidualnej jednostki, wręcz przeciwnie – jest ona dalszym ciągiem Wyżyny Śląskiej stanowiąc jej wschodnie przedłużenie. (Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim, Sosnowiec 1939, s. 7). Nazwa Zagłębie, czy Zagłębie Dąbrowskie, którą potocznie określa się ziemie leżące pomiędzy zbiegiem Białej Przemszy i Brynicy na południu, Wyżyną Śląską na zachodzie, a na wschodzie Jurą Krakowsko-Częstochowską zrodziła się w drugiej połowie XIX w. dla nowego gospodarczego (górnictwo-hutniczego) rejonu, w odróżnieniu od ośrodków śląskich. Nie ma ona ani etnicznego, ani historyczno-politycznego rodowodu. (Bazielich B., Śląskie stroje ludowe, Katowice 1988, s. 105). Pod względem etnograficznym bowiem tereny obecnego Zagłębia, wchodzące niegdyś w skład plemienia Wiślan, a potem Ziemi Krakowskiej i rdzennej Polski, ciągną w tym właśnie kierunku tj. ku południowemu wschodowi. Historycznie natomiast Zagłębie jako określenie powstałe współcześnie nie uwzględnia faktów kulturowych i ich zmienności w poprzednich okresach czasowych, a zatem w naszym przypadku stosowane może być tylko umownie na oznaczenie w sensie geograficznym tzn. do określonego konkretnymi granicami rejonu gospodarczego. Wprowadzenie tej nazwy w nomenklaturę etnograficzną przez niefachowców pociągnęło za sobą łańcuch wątpliwości i niekonsekwencji. (Bazielich B., Strój zagłębiowski, wystawa w Muzeum Zagłębia w Będzinie, 1971, s. 9-10). J. Przemsza Zieliński opracował deklarację programową Związku Zagłębiowskiego dochodząc do wniosku, że za Zagłębiaka należy uważać tego, który się za niego uważa i ma wewnętrzne do tej kwestii przekonanie. Wspomniany zagłębiowski historyk był i pozostanie rzecznikiem odrębności zagłębiowskiej. (Ciepiela B., Przewodnik historyczny po miejscowościach gmin powiatu będzińskiego, Będzin 2004, s. 18). W ostatnim czasie w sprawie Zagłębia głos zabrali m.in. prof. Marek Barański i Andrzej Konias podczas konferencji „Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej” – zorganizowanej na Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 2000 r., (publikacja o tym samym tytule w 2001 r.) Nazwa „zagłębie” występuje w nazwach m.in. nazwie Muzeum Zagłębia w Będzinie, Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie, Teatru Zagłębia w Sosnowcu itd. W ostatnim czasie pojawił się Związek Zagłębiowski jednoczący gminy z tego terenu.

Jeśli Zagłębie Dąbrowskie nie jest właściwym regionem etnograficznym – jest z pewnością obszarem należącym do Zachodniej Małopolski. Granice tego „regionu” są również umowne. Autor wystawy przyjął zasięg Zagłębia za Marianem Kantorem – Mirskim w granicach trzech powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego. Obecnie tereny te z grubsza odpowiadają powiatom: będzińskiemu, myszkowskiemu, zawierciańskiemu wraz z Dąbrową Górniczą i Sosnowcem oraz powiatowi olkuskiemu w województwie małopolskim. Należy tu zaznaczyć, że fragment dawnego powiatu będzińskiego tj. Ożarowice z najbliższą okolicą przeszedł na rzecz obecnego powiatu tarnogórskiego.

## Budownictwo drewniane w Zagłębiu Dąbrowskim

*Drewniany budulec dominował na ziemiach polskich od zarania rozwoju kultury materialnej do połowy XIX wieku, wypierany powoli najpierw przez cegłę i kamień ze ścian, a następnie przez stal i żelbet z konstrukcji dachowych i stropowych (Tłoczek I., Polskie budownictwo drewniane, Wrocław 1980, s. 7).*

Budownictwo ludowe w Zagłębiu posiadało wiele cech wspólnych z tym które występowało w Zachodniej Małopolsce, na Górnym Śląsku i na Kielecczyźnie. Było to typowy obszar przejściowy, gdzie mieszały się różne style. Najstarszy typ budownictwa występującego na tym terenie to architektura drewniana, zrębowa. Obok tej konstrukcji używano w nieco mniejszym stopniu konstrukcję sumikowo-łątkową (w której u podstaw leżał problem przedłużenia ścian ponad długość pojedynczych bierwion). Inny typ konstrukcji zwanej słupowo-ramową służył głównie do wznoszenia wież. Materiałem konstrukcyjnym było drewno pochodzące z lasów sosnowo-jodłowo-świerkowych. Taki drzewostan występował m in. w XVII w. w Łagiszy skąd czerpano drewno na budowę w Czeladzi i Będzinie (Noga Z., Słownik miejscowości Księstwa Siewierskiego, Katowice 1994, s. 84). Belki drewniane w konstrukcji zrębowej kładziono na podwalinie spoczywającej zwykle na peckach lub kamiennym podmurowaniu. Najstarsze domostwa posiadały dachy czterospadowe, z czasem pojawiły się dachy naczółkowe i dwuspadowe. Tradycyjnym materiałem pokrycia dachów był gont i słoma. Zwykle budowlami najokazalszymi były obiekty sakralne. Na terenie Zagłębia pozostało ich niewiele m in. kościoły w Bobrownikach i Cynkowie. Nie zachowały się do naszych czasów świeckie drewniane budowle reprezentacyjne typu dwór i dworek. Również nie zachowały się drewniane plebanie. Z dawnego budownictwa folwarcznego pozostał jedynie XVIII wieczny spichlerz z Wojkowic Kościelnych (na terenie GPE). Drewniane karczmy i zajazdy licznie sytuowane w miastach i większych osadach obecnie należą do rzadkości – pozostała jedynie XVIII wieczna austeria w Sławkowie. Typowy zajazd wiejski lub małomiasteczkowy obejmował zazwyczaj dwie części składowe: mieszkalną połączoną z reguły z główną izbą, karczemną szynk oraz stan czyli wozownię i stajnię. Ok. poł. XIX w. zaczął obowiązywać na terenie Królestwa Polskiego rosyjski zakaz wznoszenia budynków drewnianych. Jednakże nie zawsze był on konsekwentnie przestrzegany.



## M i a s t o

Dawnymi osadami typu miejskiego są m.in. Będzin, Czeladź, Kromolów, Siewierz, Kozięgłowy, Żarki, Sławków, Olkusz i Wolbrom. U zarania dziejów były to ośrodki administracyjne, handlowe jak również rzemieślnicze. Wokół rynków starych miast wznoszono najczęściej domy zwrócone szczytem do głównego placu, z wysokim dachem, poprzedzone podcieniem. Na kształt i rozwiązanie funkcjonalne budynków wpływały działki gruntowe zależne od granic parceli, charakteru gospodarczego osiedla, wreszcie lokalnej tradycji budowlanej. Inaczej kształtowało się budownictwo w miasteczkach rolniczych, odmiennie w osiedlach rzemieślniczych, czy targowych. Budowali je zawodowi wyspecjalizowani cieśle. Zapewne wędrowali oni po terenach Królestwa Polskiego, Śląska, a nawet Słowacji i Moraw. Świadczyć



Dawna zabudowa Czeladzi, ul. Kościelna

mogą o tym identyczne, bądź zbliżone formy i bryły architektury miast i miasteczek. Budynki wznoszono najczęściej oddzielnie, stąd między posesjami powstawały wąskie przejścia, zwane miedzuchami (dla odpływu wody deszczowej z dwu sąsiednich dachów). Typowe układy domów były proste jedno i dwutraktowe. Podcieniowe domy o dyspozycji kalenicznej istniały w Olkuszu, Sławkowie, Czeladzi, jak również w innych miejscowościach Zachodniej Małopolski: Trzebini, Alwerni i Suchej (Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1992, s. 621-623). W obrębie zwartej zabudowy historycznych centrów urbanistycznych nie lokowano z reguły budynków gospodarczych. Stodoły w miastach budowano na skrajach układów tworząc z nich zwarte skupiska np. w Siewierzu, bądź ulice „stodołne” jak w Sławkowie i Czeladzi. Drewniane ratusze małomiasteczkowe nie zachowały się. Na początku ubiegłego wieku zburzono dawny ratusz w Sławkowie. Jego wygląd był następujący: otoczony ze wszystkich stron podcieniami wspartymi na murowanych masywnych kolumnach, łamany dach wieńczyła prosta wieżyczka powtórzona w obecnym, bezstylowym budynku.

## W i e ś.

Osadnictwo wiejskie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przedstawia wielką różnorodność. Jest ono wynikiem złożonej budowy geologicznej, bogactwa form krajobrazowych, układu sieci wodnej oraz stosunków gospodarczych. W sąsiedztwie zakładów przemysłowych (szczególnie hutniczych i górniczych) wsie ulegały szybkiej urbanizacji jak choćby Sosnowiec. Niekiedy na modernizację wpłynąć mogły duże węzły kolejowe, skupiające znaczną liczbę pracowników kolei oraz ułatwiające powstawanie fabryk. Ten typ wioski spotykamy głównie w obszarze graniczącym od południa i zachodu ze Śląskiem, od wschodu wyznaczonym przez linię kolejową Maczki – Ząbkowice, a od północy boczną kolejową Ząbkowice – Grodziec. Na pozostałym obszarze Zagłę-



Dawna zabudowa wsi Niegowa

bia reprezentatywne są typy wsi spotykane w innych częściach Polski. Przeważają tu rzędówki, czyli wioski o domostwach rozlokowanych po jednej, lub po obu stronach ulicy w pewnej od siebie odległości oraz ulicówki. Te ostatnie na terenie Zagłębia występują w dwójakiej formie: jako ulicówki krótkie, złożone z dwu zwartych szeregów domostw, rozłożonych obustronnie wzdłuż drogi oraz ulicówki dolinne, rozciągnięte po obu stronach rzeki. Rzędówki występują w północnej części powiatu będzińskiego (Mierzęcice, Toporowice). Ulicówka krótka jest właściwa terenom na północ od doliny Białej Przemszy. Pospolicie występują one między źródłowymi odcinkami Warty i Pilicy (Morsko, Skarżyce, Podlesice). Ulicówki dolinne występują w południowej partii Jury skąd wypływają liczne potoki, zbiegające do Wisły. Wyjątkowo na terenie Zagłębia występują wielodrożnice i widlice. Te ostatnie spotykamy na wschodnich krańcach powiatu olkuskiego i zawierciańskiego (Wierzbica, Wola Libertowska nad Pilicą). Wielodrożnice przedstawiające labirynty uliczek, gęsto zabudowanych i schodzących się do centrum wsi występują w Ożarowicach, Bydlinie, Chechle, Niegowonicach (Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim, Sosnowiec 1939, s. 45 – 46). Drewniane budynki wznoszono w konstrukcji zrębowej aż do lat 30 tych ubiegłego wieku. Pierwotne zagrody występowały tu jako jednobudynkowe, z czasem powiększane o stodoły, budynki inwentarskie i szopy. We wschodniej części Zagłębia budowano zagrody okolne.



## Dąbrowa Górnicza

Pierwsza wzmianka o Dąbrowie pojawiła się w księgach starostwa siewierskiego z 1775 r. Sąsiednia wieś Gołonóg założona w XII w. w 1787 roku liczyła 515 mieszkańców, podczas gdy w Dąbrowie było ich tylko 184. Początki wsi związane były z odkryciem i wydobywaniem na tym terenie pokładów węgla kamiennego. Najstarsza kopalnia „Reden” (od nazwiska Fryderyka Wilhelma von Reden – szefa Departamentu Górniczo-Hutniczego królestwa pruskiego) została założona podczas stosunkowo krótkiego zaboru pruskiego. W latach późniejszych rozwój przemysłowy wsi związany był z działalnością Stanisława Staszica na polu uprzemysławiania Królestwa Polskiego. W 1845 r. rozpoczęto budowę linii kolejowej warszawsko – wiedeńskiej przebiegającej przez Zabkowice i Strzemieszycy. Wieś Dąbrowa należała wówczas do liczącej 15 wsi i osad Gminy Olkusko-siewierskiej, której była siedzibą. W 1864 roku utworzona zostaje Gmina Osad Górniczych, która przetrwała do roku 1903, kiedy to car nadał prawa miejskie Sosnowcowi. Wobec powyższych zmian, od Dąbrowy zostają odłączone kolonie: Konstantynów, Sielce i Śródula. Teren Dąbrowy został ponownie uszczuplony w 1909 roku, wobec utworzenia Gminy Zagórze, która oderwała od Dąbrowy Bobrek, Dańdówkę, Józefów, Klimontów, Modrzejów, Niwkę i Zagórze. W 1909 roku Gmina Dąbrowa składała się z wsi Stara Dąbrowa i Niepiekło oraz z kolonii: Huty Cynkowe, Huta Bankowa, Łabęcka, Mydlisce i Reden. W 1915 roku do Dąbrowy zostają przyłączone kolonie: Cegielnia, Koszelew, Ksawera, Miejskie i Warpie. Prawa miejskie Dąbrowa otrzymała w 1916 r. wraz z nową nazwą Dąbrowa Górnicza. W jej skład wchodziły wówczas kolonie: Huta Bankowa, Stara Dąbrowa, Gliniaki, Ksawera Miejska i Wiejska, Łabęcka, Miejskie, Mydlisce, Reden, Staszic Nowy i Stary i Warpie. W 1923 roku zaszły kolejne duże zmiany terytorialne. Do Dąbrowy Górniczej przyłączono kolonie Dębники, Gzichów, Zielona oraz Korzeniec. W wyniku ustalenia granicy z Będzinem utracono natomiast kolonie Koszelew, Ksawera, Warpie Huty Cynkowe oraz część Mydlisc. Budowę Huty „Katowice” rozpoczęto w roku 1972, a w 1976 Koksowni „Przyjaźń”. Efektem tego ogromnego przedsięwzięcia było przyłączenie do terenu Dąbrowy Górniczej miast Sławków (do 1984 r.) i Zabkowice Będzińskie wraz z sołectwami: Antoniów, Błędów, Kuźniczka Nowa, Łazy Błędowskie, Łęka, Łosień, Okradzionów, Rudy, Sikorka, Tucznawa i Ujejsce. Dołączono również wsie Ratanice i Marianki. W końcu lat 70 tych XX wieku, Dąbrowa Górnicza była drugim co do wielkości miastem w Polsce po m. stołecznym Warszawa ([www.dabrowa.pl](http://www.dabrowa.pl)). Na terenie rozległego miasta znajduje się jeszcze obecnie kilkaset drewnianych budynków. Są to głównie domy pochodzące z końca XIX w. i z lat 30 tych ubiegłego wieku. W Okradzionowie planowana jest budowa muzeum na wolnym powietrzu jako filii Muzeum „Sztęgarka” z Dąbrowy Górniczej. Nieopodal młyna Freja staną zagrody zagłębiowskie m in. kuźnia przeniesiona ze Strzemieszyc Małych.



Pracownicy dąbrowskiego muzeum dokonali spisu zabytkowych obiektów drewnianych z terenu Dąbrowy Górniczej. Inwentaryzacja wykazała istnienie w terenie jeszcze ok. 400 drewnianych budynków. Wśród nich są domy z końca XIX, pocz. XX w., a nawet z okresu międzywojennego. W Strzemieszycach Małych na ul. Głównej zachowało się kilka ciekawych budynków. Chałupa z XIX/XX w., wzniesiona w konstrukcji zrębowej z węglem na jaskółczy ogon, bielona. Dach dwuspadowy kryty papą, zachowane ozdobne rysie i stolarka. Obok stoi ciekawy budynek gospodarczy zbudowany z kamienia. Nieopodal stoi kolejny dom tym razem z okresu międzywojennego, szalowany. W Zabkowicach stoi chałupa z pocz. XX w. w konstrukcji mieszanej tj. zrębowej i sumikowo-łątkowej. Poddasze zostało oszalowane, dwuspadowy dach jest w tym budynku stosunkowo niski. W Gołonogu znajduje się chałupa z 1872 r. wzniesiona staraniem Jacentego i Katarzyny Kłosek, częściowo przebudowana – wymiana części zrębowych ścian na murowane z cegły. Na belce tragarzowej inskrypcja: FONDATOR JACENTY RO 1872 KŁOSEK i KATARZYNA. Chałupa została wytypowana do przyszłego skansenu w Okradzionowie. Ciekawym przykładem drewnianej architektury jest willa „Hubertus” obecnie zajazd. Budynek wzniesiono w stylu modernizmu.

Kaplica Św. Katarzyny w U j e j s c a c h. Kaplica została ufundowana w 1784 r. przez właściciela wsi chorążego siewierskiego Wawrzyńca Wiechausera. Jest to budynek drewniany na planie kwadratu, wzniesiony w konstrukcji szkieletowej, szalowany. Okna kaplicy są trójkątne, dach czterospadowy kryty gontem. Wewnątrz kaplicy barokowy ołtarz główny. Obiekt wpisany do rejestru zabytków pod numerem 809/60.

## Czeladź

Miasto powstałe w XIII stuleciu na powierzchni 34 łanów (1 łan = ok. 25 ha). Kataster z 1817 r. podaje liczbę 245 domów mieszkalnych z których 235 było drewnianych, 205 pokrytych gontem i 40 strzechą słomianą. Chałup dymnych było 32, z kominem z gliny 10, z kominem murowanym 203. (Termiński J., Nasza Czeladź w XIX wieku. Czeladź 1997, s. 36). W 1867 r. odebrano Czeladzi prawa miejskie i zdegradowano do rzędu osady. Dane statystyczne z 1880 r. wymieniają już tylko 176 domów mieszkalnych. Miasto w opinii przejeżdżających miało swój klimat. Wycieczkę do Czeladzi w 1889 r. opisał Elwiro Michał Andriolli (autor pierwszych ilustracji do pana Tadeusza). Architektura czeladzka była piękna dzięki kaskadowej zabudowie stromych ulic. Zbigniew Białkiewicz (uczeń prof. Wiktora Zina) postulował na początku lat 70 tych ubiegłego wieku uporządkowanie pierzei przyrynkowych, wyeliminowanie ruchu tranzytowego przez miasto (zrealizowano), otoczenie szczegółową opieką wytypowanych zabytków architektury drewnianej i murowanej itd. W tym czasie kiedy powstawał raport było jeszcze w Czeladzi blisko 40 drewnianych budynków. Autor raportu pogrupował istniejące domy z XVIII – XIX w. na budynki: jedno, dwu lub wielotraktowe, kalenicowe jednotraktowe, kalenicowe dwu i wielotraktowe. W połowie lat 70 tych ubiegłego wieku w wyniku modernizacji śródmieścia i szlaków drogowych drewniana zabudowa uległa prawie całkowitemu wyburzeniu. Domy miejskie w Czeladzi do końca XIX w. były głównie drewniane, konstrukcji zrębowej. W budowie i rozplanowaniu przypominały wiejskie chałupy, różnica polegała na tym, że były zwrócone ścianą szczytową do ulicy jak i placu rynkowego. Budynki stały w szeregu obok siebie, z bramami wjazdowymi między nimi. Wokół rynku o wymiarach 73,25 x 73,25 m znajdowało się 20 parcel. Dawne drewniane domy posiadały na elewacjach podcienia. Istotą funkcji podcieni było zabezpieczenie komunikacji i handlu przed opadami atmosferycznymi. Podcienia wsparte były na 3 – 5 słupach drewnianych o bogatym profilowaniu, wzmocnionych skośnie lub łukowo wyciętymi mieczami. W XIX w. zaczęto zastępować drewniane słupy na rzecz murowanych kolumn. Budynki stawiano z drewna ciosanego na węgły, na podmurówce z kamienia. Ściany oblepione były gliną i bielone. Domy mieszkalne posiadały przelotową sień po której oby-



Wyburzenia na ul. Miłowickiej, lata 70 te XX w.



Dawniej na rynku w Czeladzi

dwu stronach były izby i komory. Jedna z izb zazwyczaj przeznaczona była na warsztat rzemieślniczy. Domy miały wysokie dachy dwu i czteroszpadowe kryte gontem (Białkiewicz Z. J., Z badań nad urbanistyką i architekturą miasta Czeladzi [w:] Ziemia będzińska, R. IV, 1972, s. 72 – 73). Dachy posiadały ozdobne szczyty górne. Stosowano szczyty częściowe, półszczyty lub mniejsze jako pozostałość po dymnikach chat kurnych, które jeszcze istniały w Czeladzi w XIX w. Szczyty były bogato zdobione deskami z wycinanymi w nich różnorodnymi ozdobami, czasem nabitymi listwami na kształt stylizowanych promieni słonecznych. Sam szczyt zdobiony był zawsze zwieńczeniem z nasadki wyrzeźbionej w pączki, kolumnienki lub krzyże (Termiński J., Nasza Czeladź ..., s. 46). Ślady takiej zabudowy możemy zaobserwować na ulicy Kościelnej. W mieście stosowano również dachy tzw. polskie (mansardowe). Bardzo ozdobny wystrój posiadały odrzwia wejściowe prowadzące do sieni. Osadzone były w szerokich słupach – węgarach, które za pomocą ukośnie nakładanych mieczy zwanych psami łączyły się z oczepek. Otwory wejściowe posiadały półokrągłe zamknięcie. Łączenia węgarów z oczepek kołkowano. Skrzydła drzwiowe deskowane w jedlinkę. Drzwi osadzone były na żelaznych zawiasach z klamką, wrzeciądem i skoblami. Charakterystycznym budynkiem na czeladzkim rynku była karczma „Dom Wójtowy”, z początkiem XX w. rozebrana. Obiekt zwrócony był ścianą szczytową do rynku, na podmurówce kamien-



Dom z dachem mansardowym (nie istnieje)





**Karczma wójtowska w Czeladzi (nie istnieje)**

nej z podcieniem zwanym „wystawką”, wsparty na 5 słupach w kształcie kolumniek związanych mieczami z płatwią. Spod podcienia prowadziła do niej sień wjazdowa łącząca się z tzw. stanem tj. stajnią i wozownią przybudowanymi prostopadle do właściwej karczmy. Spod podcienia prowadziły również drzwi do izby szynkowej z szynkwasem, komorą i kuchnią (Białkiewicz Z. J., Z badań .. s. 77 - 78). Dziś możemy jedynie zobaczyć dwa zachowane obiekty drewniane na ulicy Pieńkowskiego (dawna Zamurna). Dom z 1816 r. (ul. Pieńkowskiego nr 27) drewniany budynek konstrukcji zrębowej, parterowy, na rzucie zbliżonym do kwadratu. Dach czterospadowy kryty papą, wsparty na rysiach ozdobnie wy-



**Dom przy ul. Pieńkowskiego w Czeladzi**

cinanych. Napis na belce: TOMASZ OPALSKY FUNDATOR A.SR. 1816 DNIA 8 MAIA Y MAŁŻONKY OPALSKIEGO MAŁGORZATY. Dom z 1810 r. (ul. Pieńkowskiego nr 39), drewniany budynek, konstrukcji zrębowej na podmurówce, jedna ściana murowana z kamienia, parterowy. Na planie wydłużonego prostokąta z niewielką przybudówką od tyłu część pn. – zach. mieszkalna, pd. – wsch. gospodarcza jednotraktowa. Dach czterospadowy, przyczółkowy o wydatnym okapie, wsparty na ozdobnie wyciętych rysiach, kryty papą. Na belce stropowej napis ANNO 1810 DNI (...) OCTOBRAEM.

## Będzin i okolice

Będzin - prawa miejskie otrzymał w 1358 r. W 1858 r. w mieście było 1761 domów (120 murowanych) i 4140 mieszkańców. W 1880 r. miasto liczyło 6090 mieszkańców w tym 4687 Żydów. Dawna zabudowa drewniana w Śródmieściu została zniszczona w latach 70 tych ubiegłego wieku w wyniku zmian komunikacyjnych.

**Bobrowniki** – kościół pw. św. Wawrzyńca. Kościół zbudowano w 1669 r. wg innych źródeł w 1699 r., odnowiony w 1857 r., powiększony w latach 1888 – 89. Świątynia orientowana, konstrukcji zrębowej z dwoma wieżami. Prezbiterium silnie wydłużone, zamknięte trójbocznie z zakrytą od południa. Nawa i wieże dobudowane w XIX w. Dach kryty blachą, nad prezbiterium wieżyczka na sygnaturkę z 2 poł. XIX w. Wieże kościelne posiadają namiotowe hełmy. Wewnątrz świątyni polichromia z lat 1914 – 15. Ołtarz główny barokowy z XVII w. z obrazem patrona kościoła i Matki Boskiej Łaskawej.



Dawny Będzin od strony rzeki



Kościół pw. Św. Wawrzyńca w Bobrownikach



Chałupa w Przeczycach

**P r z e c z y c e** – wieś posiadająca jeszcze kilkadziesiąt przykładów budownictwa drewnianego. Dom przy ul. 21 Stycznia 13 – jest budynkiem drewnianym z końca XIX w. konstrukcji zrębowej, malowany na niebiesko. Dach domu wykonany ze słomy, czterospadowy. Obiekt składa się z sieni biegnącej na przestrzał, dwóch izb i dwóch komór.

**M i e r z ę c i c e** – wieś znajdująca się obecnie przy porcie lotniczym. Dom przy ul. Wolności 23 – budynek drewniany konstrukcji zrębowej, wokół okien ocieplany gliną i malowany na jasnoniebieski kolor. Dobudowana część gospodarcza wykonana z kamienia. Dom na podmurówce z kamieni polnych. Dach dwuspadowy, przyczółkowy, kryty słomą. Wewnątrz domu

belka z napisem: „BŁOGOSŁAW NAM PANIE TO NASZE MIESZKANIE RATUJ NAS OD OGNIĄ ŚWIĘTY FLORIANIE 1903”. Budynek składa się z części mieszkalnej (sien. izba, kuchnia i komora) oraz części gospodarczej (Skoniczna-Gawlik D., Archiwum Etnograficzne MZB, 2004).

## Siewierz i okolice Zawiercia

Przyjmuje się, że prawa miejskie Siewierz otrzymał w I poł. XIII w. W XIX w. Siewierz był typowym ośrodkiem rzemieślniczym skupiającym liczne branże zawodowe. Wokół rynku i na drogach wylotowych wznosiły się drewniane budynki pełniące funkcje mieszkań i warsztatów rzemieślniczych. Obecnie zachowały się tylko nieliczne przykłady drewnianej architektury. W powiecie zawierciańskim zachowało się kilkadziesiąt przykładów drewnianego budownictwa wiejskiego, są to chałupy z 2 poł. XIX w. w Jeziorowicach, Korczycach i Woli Libertowskiej.

**K r o m i ó w**. Miasto lokowane w XIV lub XV w., w 1969 r. traci prawa miejskie, w 1975 r. przyłączone do Zawiercia. Chałupy drewniane z końca XIX w. na ul. Siewierskiej (nr 13, 21, 38, 51). Stąd pochodzi chałupa przeniesiona do GPE w Chorzowie.



Dawny zespół stodół w Siewierzu



W Jeziorowicach wznoszono zagrody w formie okola. Jedna z zagród, datowana na 1891 r. składała się z chałupy ustawionej kalenicą prostopadle do drogi, chlewa, obory, stajni oraz stodoły. W środku zagrody znajdował się stawek. Zagrody typu okolnego budowano również w Woli Libertowskiej. Jedna z zagród z ok. 1900 r. składała się z chałupy oraz zabudowań gospodarczych. Dom posiadał przestrzałową sień, kuchnię, izbę i dwie komory. Brama wjazdowa do okolu pokryta była dachem słomianym. Jeszcze jeden ciekawy przykład zagrody tego typu znajdował się w Szybach, XIX w. Dom posiadał 7 osiową fasadę.



Dawna zagroda okolna w Jeziorowicach

## Okolice Myszkowa

Koziegłowy – miasto lokowane w 1519 r. O Koziegłowach pod koniec XVIII w. zanotowano, że są miastem drewnianym. Jednak żaden z ówczesnych budynków nie przetrwał. Te które istnieją pochodzą z XIX i XX w.

Cynków – kościół pw. św. Wawrzyńca. Samotnie poza zabudowaniami wsi wznosi się kościół. Świątynię zbudował w 1631 r. cieśla Jan Ruray. Jest to budowla orientowana, konstrukcji sumikowo-łatkowej z drewna modrzewiowego. Prezbiterium zamknięte trójbocznie z zakrystią od pn. Nawa wyższa, szersza i krótsza z kruchtą od zachodu. Dach kościoła kryty gontem, ściany wzmocnione lisicami i szalowane deskami. Nad nawą sześcioboczna wieżyczka na sygnaturkę z latarnią. Wewnątrz świątyni ołtarze późnorenesansowe z poł. XVII w., w ołtarzu bocznym gotyckie rzeźby Piety i św. Małgorzaty.



Kościół pw. Św. Wawrzyńca w Cynkowie

## Sławków

Do pocz. XX w. Sławków posiadał drewniany ratusz wzniesiony w XVIII w. Był to budynek parterowy nakryty wysokim łamanym dachem polskim, którego wysunięte połacie tworzyły obiegające wokół podcienia, wsparte na masywnych, murowanych kolumnach. Wokół rynku wznosiły się domy parterowe o układzie kalenicowym. Jak świadczą zachowane przekazy ikonograficzne domy rynkowe tworzyły zarazem ciągi podcieni, które jeszcze na przełomie XIX i XX w. wsparte były na masywnych, murowanych, otynkowanych kolumnach. Do dziś przetrwały tylko dwa domy (nr 22, wzniesiony w 1837 r. i ul. Biskupia 2 z końca XVIII w.). Pierwszy z nich wzniesiono szczytem do płyty rynkowej w konstrukcji sumikowo-łatkowej (Dzieje Sławkowa, pod red. F. Kiryka, Kraków 2001, s. 596). Przy rynku usytuowana jest XVIII wieczna austeria - drewniana karczma z podcieniami wsparta na sześciu murowanych kolumnach z szerokim przejazdem i wozownią, pokryta łamanym dachem polskim. Budynek stanowi klasyczny przykład drewnianej staropolskiej karczmy. Wzniesiony został w 1701 r. i wyremontowany w 1781 r., o czym świadczy data wyryta na tragarzu. Karczma posiada konstrukcję zrębową, zbudowana na planie litery T. W części frontowej po lewej stronie przejazdowej sieni znajdują się szynk i kuchnia, a po prawej alkierz, komora i kantorek. W bramie frontowej zastosowano psy z wypustkami w kształcie wałków na których wyrżnięto rozetki, ponadto górną część drzwi ozdobiono kołkowaniem i nacinaniem elementów konstrukcyjnych.



Karczma „austeria miejska” w Sławkowie

Część tylna karczmy to wozownia i stajnia podzielona wzdłuż na trzy części za pomocą profilowanych słupów z zastrzałami. Do tej części karczmy wiedzie ozdobna brama wjazdowa. Austeria zawsze była własnością miasta, nadzorowana i zarządzana przez burmistrza i rajców miejskich. Oddawano ją każdorazowo w dzierżawę za opłatą w drodze przetargu (licytacji). W połowie XIX w. karczma chyliła się ku upadkowi i tylko dzięki interwencji starozakonnego (żyda) Rubina Glejtmana uniknęła zburzeniu. W okresie okupacji hitlerowskiej karczma służyła jako Dom Niemiecki (Deutsches Haus). Po II wojnie światowej obiekt długo służył do różnych celów, tylko nie do wyszynku. Od 2003 r. wyremontowana Austeria Miejska Pierwochą Zwana została wdzierżawiona firmie MAXTOP BIS ze Sław-

kowa, która przywróciła budynkowi jego dawną funkcję. (strona [www.slawkow.pl](http://www.slawkow.pl) poświęcona Sławkowowi). Starych domów jest jeszcze w obrębie historycznego centrum sporo, jednak ich stan techniczny w większości jest bardzo zły. Domy miejskie były tu bądź drewniane, bądź murowane z miejscowego kamienia, a nierzadko konstrukcji mieszanej. Domostwa wznoszono w konstrukcji zrębowej lub sumikowo-łatkowej, ściany niemal bez wyjątku były tynkowane zaprawą glinianą i bielone. Domy o dyspozycji kalenicowej często miały elewacje o symetrycznym układzie otworów okiennych z wejściem pośrodku. W wejściach najczęściej występowały drzwi klepkowe, a okna miały przeważnie stolarkę sześciokwaterową.



Stodoła w Sławkowie (nie istnieje)

Pierwotnie formy dachów były z reguły czterospadowe, niekiedy z dymnikami, czasem naczółkowe. Charakterystycznym elementem dawnego układu urbanistycznego były zespoły stodoł. W Sławkowie ciągi stodoł usytuowane są na zachód od centrum. Dawniejsze stodoły pochodzące jeszcze z XIX w. wsparte były na masywnych filarach z kamienia łamanego ze ścianami wypełnionymi drewnem w konstrukcji sumikowo-łatkowej, dachy dwu lub czterospadowe kryte były strzechą. Większość zachowanych do niedawna stodoł uległa zniszczeniu w kolejnych pożarach, kilkanaście odbudowano, ale już z wykorzystaniem nowego budulca (Dzieje Sławkowa ...s. 601).



## Region Zagłębia Dąbrowskiego w ekspozycji Górnośląskiego Parku Etnograficznego

Muzeum typu skansenowskiego – Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie (GPE) gromadzi drewnianą architekturę z terenu Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Region zagłębiowski liczy obecnie siedem zabytkowych obiektów dawnej ciesiołki.

Zagroda bogatego chłopca z Łaz Błędowskich, wsi położonej na trasie Dąbrowa Górnicza – Błędów, przyłączonej do Dąbrowy Górniczej w 1977 r. Jak podaje Jan Długosz w „Liber beneficiorum” okolice Błędowa od 1244 r. należały do parafii w Chechle, a przedtem do parafii w Sławkowie. Zamieszkiwało tutaj sześciu węglarzy dostarczających węgiel drzewny z okolicznych lasów do Kuźnicy Błędowskiej. Od XVI do końca XVIII w. Łazy Błędowskie znajdowały się w rękach biskupów krakowskich. Folwark łazowski liczył ok. 300 ha. Po uwłaszczeniu w Kongresówce (1864 r.) wytyczono przez Łazy nową drogę i wydzielono z dawnego folwarku gospodarstwa, najczęściej 20 morgowe. W 1874 roku Tomasz

Bagiński ze wsi Łęka zakupił w Łazach 20 morgowe gospodarstwo od niejakiego Sołtysika i wybudował drewniany dom. Ponieważ był kowalem wznosił również kuźnię. Wkrótce powstały kolejne budynki: stodoła i chlew z piwnicą. Pod koniec XIX w. dokupił jeszcze 10 mórg. W tamtejszej skali posiadanie 30 mórg ziemi (7,5 ha) uchodziło za zamożne gospodarowanie. Syn Piotr przejął po ojcu fach kowalski, był też sołtysem w Łazach. Najstarszy syn Piotra Bagińskiego – Antoni otrzymał działkę po drugiej stronie drogi i tam się pobudował. Drugi syn Józef przejął po ojcu stare gospodarstwo w tym drewniane budynki. Po jego śmierci (1983 r.) budynki wraz z wyposażeniem zostały przeniesione na teren Górnośląskiego Parku Etnograficznego. Obecnie w Łazach gospodarzy syn Antoniego Ryszard Bagiński. Zagroda bogatego chłopca (Bagińskich) w GPE składa się z chałupy, stodoły, kuźni, studni oraz pasieki pszczelej. W planach jest wzniesienie murowanego chlewu z piwnicą i brogu na siano. Chałupa jest budynkiem szerokofrontowym, jednotraktowym z częścią inwentarską. Chałupa spoczywa na fundamencie kamiennym, ściany wyciosano z drewna sosnowego



Zagroda Bagińskich w Łazach Błędowskich, obecnie w GPE



Kładzenie strzechy

w konstrukcji zrębowej, dach krokwiowy, czterospadowy kryty jest strzechą słomianą. Wejście do chałupy wiedzie od podwórka. W izbie znajduje się belka tragarzowa z inskrypcją „BŁOGOSŁAW PANIE TO NASE MIESKANIE, ZAHOWEI OGNIE ŚWIĘTY FLORYANIE. TO TOMASE BAGINSKY R. 1874”. Izba ta pełniła podówczas rolę kuchni, jadalni, pokoju gościnnego i sypialni. W tyle znajduje się komora z dodatkowym łóżkiem i spiżarnią. Po drugiej stronie sieni znajduje się obora dla krów i koni. Drewniana kuźnia składa się z kuźni właściwej wraz z paleniskiem oraz wozówki. Wewnątrz zgromadzono narzędzia kowalskie. Stodoła wzniesiona w konstrukcji zrębowej, w narożach łączona na węgiel, wzniesiona na podłożu z kamieni wapiennych. Dach dwuspadowy, posyty słomą schodkowo (kicoki), kalenica zabezpieczona gontami. Wnętrze stodoły dwusiękowe, klepisko przejezdne. Wrota zamykane na zapory od wewnątrz. Od strony podwórka zamykane na kłódkę. Stodoła miała pojemność ok. 27 fur zboża. Już w końcu XIX w. trzymano na klepisku maszynę do omłotów, sieczkarnię (model z 1900 r.), młynek, beczki z ziarnem, a nawet w latach 60. ubiegłego wieku - motocykl. Obecnie wewnątrz stodoły znajdują się: mlocarnia, wialnia i sieczkarnia. Pasieka złożona z 6 uli kłódowych, zrekonstruowanych według tych które znajdowały się u Bagińskich. W centralnej części placu wykopana jest studnia z drewnianą obudową i kołowrotem, całość zagrody otacza płot sztachetowy.



Chałupa w Kromolowie, przeniesiona do GPE

Chałupa małomiasteczkowa z Kromolowa. Dom znajdował się przy ul. 19 Stycznia. Przeniesiona w 1971 r. z Kromolowa k/Zawiercia chałupa drewniana jest obiektem szerokofrontowym o konstrukcji wieńcowej, ściany w narożnikach zawęgłowane na „jaskółczy ogon”, ściana frontowa bielona. Dach krokwiowy, czterospadowy, kryty gontem. Wnętrze w układzie amfildowym, złożone z przelotowej sieni, izby i komory. Na środkowej belce tragarzowej w izbie wyryta inskrypcja „LAUDATUR. YEZUS. CHRYSZTUS. BŁOGOSŁAW BOŻE, TEMU DOMOWY I MIESZKAŃCOM W MJM RP 1860 D 7 W FONDATOROWIE JAN I MARIANNA ŻONA FIGŁOSCY”. W 2 poł. XIX w. gospodarstwo liczyło ok. 4 ha,

głównym środkiem utrzymania gospodarzy było tkactwo. Obecnie w GPE odtworzono we wnętrzu chałupy warsztat garncarski.

Chałupa ze Strzemieszyc Wielkich. Strzemieszyce Wielkie - dzielnica Dąbrowy Górniczej położona pomiędzy Redenem i Strzemieszycami Małymi przy drodze Dąbrowa Górnicza - Kraków. Wieś istniała już w XIV wieku jako należący do biskupów krakowskich olkuski teren kruszcowy. Stopniowo przyłączano do niej kolejne przysiółki: Czernice, Grabocin, Jamki, Jasienie, Mojchowizna, Ostrowy, Przelajka, Szałasówka, Sólno (Sulno), Warpie, Zastawie. W XIV i XV wieku w istniała Strzemieszycach komora celna pobierająca opłaty za przewóz soli kamiennej w drodze na Śląsk. Po osadzie w której mieszkali urzędnicy celni pozostała nazwa Sulno. Strzemieszyce były samodzielną wsią do 1965 roku. W latach 1965-1975 posiadały prawa miejskie. Ostatnim właścicielem obiektu była Pani Marianna Pieńkowska. Budynek drewniany został wybudowany w 1877 r. przez dziadka ostatniej właścicielki wójta Wojciecha Kalembkę - na wzór dworskich budynków, dla robotników rolnych (dwurodzinny). Zagroda posiadała charakter typowo rolniczy - w jej skład wchodziły stodoła, spichlerz i obora pod wspólnym dachem. W stodole po prawej stronie od wejścia znajdowała się piwnica ze sklepieniem z kamienia wapiennego. Chałupa ze Strzemieszyc Wielkich to budynek szeroko frontowy, dwutraktowy z dwiema dużymi izbami i sienią pośrodku.



Budowa chałupy ze Strzemieszyc Wielkich w GPE

Poócz tych pomieszczeń znajdują się trzy mniejsze : kuchnia, alkierz-alkowa pokój na przedłużeniu sieni (dawniej kuchenka). Budynek mieszkalny jest jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony z poddaszem użytkowym na cele gospodarcze. Dom stoi na podmurówce z kamienia łamanego. Ściany domu drewniane, konstrukcji wieńcowej, tynkowane obustronnie oflisy (zaprawa gliniana). Część belek posiada przekrój prostokątny. Belki wykorzystane do budowy domu pochodzą ze starych dębowych podkładów kolejowych – pochodzących prawdopodobnie z linii kolejowej Warszawa – Wiedeń (lata 50 te XIX w.). Węgly łączone na zamek pletwowy z pozostawieniem osłatków o różnym wysięgu. Belki na ścianach łączone są techniką sumikowo-łątkową, ściany przy piecach oraz w bezpośrednim sąsiedztwie komina murowane z cegły lub z kamienia. Podstawa komina murowana z kamienia, natomiast jego górna część z cegły. Dach półszczytowy – ostrospadowy z półszczytami. Konstrukcja dachu krokwiowo-jętkowa. W szczytach wieży dachowej charakterystyczne dla dachu półszczytowego zastrzały, połączone z krawężnicami jętką. Krokwie łączone na nakładkę prostą z kołkiem. Jętki łączone z krokiewiami na czop pletwowy z kołkiem. W części okapowej krokwie, krawężnice oraz zastrzały zakończone przypustnicami. Pokrycie dachu gontami sosnowymi (podwójnie). Podłogi we wszystkich pomieszczeniach wykonano z desek na legarach.

Okna otwierane na zewnątrz. W części frontowej występują okna zdwojone, pozostałe pojedyncze, szprosły łączone z ramą na kołki. Wszystkie okna posiadają jednakowe węgary, poza oknem w pomieszczeniu na przedłużeniu sieni (węższe). Okna zaopatrzone były w okiennice składane. Na zimę zakładano od wewnątrz drugie okna, a przestrzeń

między oknami i parapetem wysypywano piaskiem na 10 cm, w który wtykano papierowe kwiatki i posypywano ciętą kolorową bibułą. Drzwi frontowe podwójne, od zewnątrz układ desek w romb, od wewnątrz deski pionowe, zawieszone na pasowych zawiasach, zamykane na żelazną zasuwę i skrzynkowy zamek. W izbie po prawej drzwi dwuskrzydłowe, białe z mosiężnymi klamkami. W alkowie drzwi dwuskrzydłowe, białe z mosiężnymi klamkami. W kuchni do alkowy drzwi jednoskrzydłowe, filunkowe białe, zamykane zamkiem skrzynkowym. Do kuchni od sieni drzwi filunkowe białe, zamykane zamkiem skrzynkowym. W izbie po lewej stronie drzwi dwuskrzydłowe białe z mosiężnymi klamkami. Z izby do kuchni drzwi jednoskrzydłowe, filunkowe, zamykane zamkiem skrzynkowym. Na belce tragarzowej (izba po prawej) napis: BLOGOSŁAW NAM PANIE TO NASZE MIESZKANIE – BROŃ NAS OD OGNIĄ ŚWIĘTY FLORYANIE – FONDATOROWIE MARYANNA I WOJCIECH KALEMKOWIE 1877. Na belce tragarzowej (izba po lewej) napis : 25 LIPCA 1877.

Opis wnętrza domu w Strzemieszycach Wielkich. W izbie po lewej stronie od wejścia, pod ścianą po prawej stronie narożnika stały łóżka, pomiędzy nimi szafa. Pierzyny na łóżkach składano na pół, brzegami do ściany, której nie dotykały, nakrywano je adamaszkiem w kolorze różowo-beżowym, następnie w głowach układano dużą poduszkę i jasiek w koronkowych poszewkach. Bezpośrednio na deski łóżka kładziono słomę, w okresie międzywojennym siennik. Nad łóżkami na ścianach stycznych wisiały liczne obrazy. Po lewej stronie w kącie umiejscowiono biały kaflowy piec z ozdobnym gzymsem, a tuż za nim szafę. W ostatnim narożniku stała komoda nakryta białą haftowaną serwetą na której znajdowała się pasyjka, dwa świeczniki, muszle i różne bibeloty. Między komodą, a oknem wisiało duże lustro ozdobione w górnej części żółtymi, czerwonymi, białymi różami i chryzantemami z bibuły. Pośrodku pokoju stał prostokątny stół i cztery krzesła. Za izbą znajdowała się kuchnia. Pod ścianą z lewej strony wejścia znajdowały się następujące sprzęty: szafa w narożniku, ława pod oknem i stół również w narożniku. Z prawej strony w narożniku umywalka, półszafek, potem wejście do izby, dalej w narożniku piec z okapem, obok stała ławka. Sień - po prawej stronie wejścia znajdowała się garderoba, obok w narożniku wisiała szafka na szczotki i pastę do butów. Po drugiej stronie sieni znajdowała się druga izba, za nią alkierz alkowa. Drewniana chałupa pełni w GPE funkcję budynku przeznaczonego na cele edukacyjne (lekcje i warsztaty muzealne), oraz na wystawy czasowe.

Spichlerz plebański z W o j k o w i c K o ś c i e l n y c h. Zbudowany w XVII – XVIII w. drewniany, konstrukcji zrębowej na podmurowaniu, na rzucie prostokątnym, piętrowy. Na zewnątrz od wschodu schody i ganek wzdłuż całej elewacji. Dach czterospadowy kryty gontem z wysuniętym okapem. Odrzwia i drzwi z czasu budowy. Dawniej przy spichlerzu znajdowała się murowana przybudówka wiodąca do sklepionej piwnicy pod spichlerzem (w GPE nie odtworzona). Obecnie obiekt wykorzystywany jest na potrzeby wystaw czasowych.



# Aneks

Michał Federowski, Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy.

Badania folklorystyczne przeprowadzono na pograniczu Śląska z Królestwem Kongresowym w latach 1875-1877. Miejscowości leżą w pn. części dawnego pow. będzińskiego, guberni piotrkowskiej i na północnym krańcu pow. olkuskiego, guberni kieleckiej. Okolica ta obejmuje następujące miasteczka, w ostatnim czasie na osady zamienione: Siewierz, Koziegłowy, Mrzygłód, Żarki, Włodowice (pow. będziński), Kromolów, Ogrodzieniec i Pilicę (pow. olkuski). [Tekst oryginalny] „*Mieszkaniec tutejszy, rozsiadły na piaskach, skałach i mało produkujących zimnych gruntach, choć pracowity, zamożnym jednak nie jest i to się odbija tak w zaprzęgach i narzędziach, jak w strawie i urządzeniu domowym. Chata, stodoła, chlewy i sad gospodarza zamożniejszego bywają otoczone płotem wysokim, plecionym z balaszków sosnowych. Po przejściu wrót spostrzegamy przed oknem chaty mały ogródek, w którym słoneczniki, georginje, barwinek wiecznie zielony oraz niektóre ziela, jak rumianek i mięta, powszechnie rej wiodą. Chaty drewniane, na zewnątrz tylko w miasteczkach bielone, na podmurówaniu kamiennym, poszite bywają strzechą słomianą, której sam grzbiet nazywa się kalenicą. Pod oknem stoi ławeczka na dwóch kamieniach oparta, na której przez lato, podczas świąt i niedziel, zasiada gospodyni, robiąc porządek około głów swej dziatwy. Równolegle do chaty postawiona jest stodoła, a pod strzechą tej ostatniej bywają pozawieszane na kołkach: drabiny, nosze, sanie, brony i drągi.*

Na prawo od tych budynków stoją zwykle chlewy, przed nimi gnojowniki, a na środku podwórca stoją wozy, radła i pługi. Za temi budynkami rozpościera się sad niewielki, pełen grusz, śliw i płonek, poprzewidywanych powrósłami w dzień św. Szczepana, a wśród nich stoi pasieka, często składająca się z kilkunastu grubych pni, nakrytych darnią lub drewnianymi daszkami. Pod płotem doły na ziemniaki i studzienka ocembrowana kamieniem, z której wodę czerpią za pomocą wiaderka, przytwierdzonego do długiej haczykowej żerdki.

Tyle co do zewnętrznego wyglądu zagrody wieśniaczej; a teraz zmierzając ku samej chacie, wstępujemy na płytę kamienną, na której wygrzewa się na słońcu niedostępny burek i po niej wkraczamy do sionki, gdzie za przegrodą widzimy owieczki albo też ulubioną gospodyni kalinę, krasulę lub hysulę, które rada mieć zawsze pod swoim bokiem. Z przeciwnej strony, na grzędach wysoko umieszczonych, siedzi gdacząca gadzina; w kącie zaś kosiśka, szpadle, grabie i siekiery stoją oparte o ścianę. Stąd, otworzywszy drzwi, zwykle opatrzone haczykiem i drewnianą klamką, wchodzimy, przestępując wysoki próg, opatrzone symbolem szczęcia: podkową, do głównej izby. Po przejściu uderza nas ład i wzorowa czystość (podobnie jak ja Szlasku), a dzięki obfitości wapna, ściany w tej izbie, przed każdym uroczystym świętem, bielone bywają.

Po bacznym rozpatrzeniu się, izba, do której wszedłeś, tak się przedstawia. Zaraz przy drzwiach, na prawo, duży komin, z kąpą i z kumem swoim piecem, otoczonym dookoła szeroką ławą, a po stojącej przy nim kobylicy i kilku przesłicach łatwo się domyślasz, że tam jest zwykle siedzenie gospodarza przy majsterskiej robocie oraz gadatliwy prządek, zasiadających w tem miejscu w ciągu długich zimowych wieczorów. Na lewo od wejścia szafa od góry otwarta z hyżnicami (półkami wyrzynanymi na byżki), u dołu zamknięta, gdzie mieszczą się: garnki, miski, stępek drewniany do tłuczenia soli; króbbki na kaszę, plecione z sosnowego korzenia, takie miary oraz dzieże dziżki i pękate kopanki. Tuż zaraz przy szafie stoi obszerny szaflik, na wysokich nogach, z pełen wody, pod nim konewki i wiaderka; w kącie żarna, niedostępny sprzęt w każdej chacie. Spojrzawszy jeszcze na drzwi z blaszaną kropielnicą, nad którymi nakreślił kredą G. M. B. chodzący po kołędzie z miejscowej parafii organista, i na komin, gdzie się wysypia biały kotek, zwinieły w kłębek, przechodzimy do ściany na prawo od wejścia położonej. Tu, nad piecem, do dwóch strazarzary (belek u pułapu) przybita deska, tworząca rodzaj półki, dźwiga na sobie: sierpy, kosy, gromple do czesania wełny, kijanki do trzepania przy praniu w rzecze bielizny, miadlnice (łaka z paciorką) do otlukiwania konopi, ośniki i zrobione na zapas wrzeczki, walki, sprychy i dzawona. Niżej od półki, a tak samo u stragarzary zawieszony drążek dźwiga na sobie przedziwo, wianki suszonych grzybów i belduchów, a podczas zimy wysycha tu bielizna i odzież. Przy ścianie, naprzeciw drzwi położonej, a po dwóch stronach wejścia do przyległej komory, znajdują się dwa szerokie, pełne pierzyny i poduszki ubranych w białe płócienne powłoczki. Przy każdym łóżku stoi ława, czasem z poręczą odpowiedniej długości; u krawędzi zaś skrzynka, pomalowana w jaskrawe kwiaty i na kłódkę zamykana. W niej to, prócz korałi, wstążek, kraciastych chustek, szmat (bielizny) i świętecznego przyodziewku, mieszczą się gromnice, oraz warkocz gospodyni, jeżeli nie zostały po weselu spieniężone i różga weselna, którą na pamiątkę zazwyczaj przechowują. Przy jednym z boków tej skrzynki, znajduje się t. z. półskrzynec (skrytka), do którego skrzętna gospodyni składa uciulane groszki, chowając go na ciężki przednówek.

Prócz tego wzdłuż całej ściany znajduje się kilkanaście obrazów, rzędem poprzyczepianych w nachyleniu ku izbie; są one tam w ramy oprawione i wyobrażają świętych pańskich przystrojonych w palmy, ziola, barwniczek, wianeczki i w pozłotkę misternie wyciętą. Liczba tych obrazów, ile zauważyć mogłem, zwykle bywa nieparzysta; skupowane zaś bywają w Częstochowie i Kalwarii Zebrzydowskiej, dokąd lud po żniwach tłumnie odbywa pielgrzymki. U tej jeszcze ściany, najstaranniej przyozdobionej, widzieć się dąb przybity krzyż na czarno malowany, a tuż przy łóżku gospodyni wisi na ścianie wicinie, a do strazarzary przymocowanej, hołyska, niekiedy z jednej szluki drzewa, na podobieństwo koryta, wyciosana.

W czwartej ścianie, na lewo ode drzwi, znajduje się powszechnie okno o kilku a w nowszych chatach o kilkunastu szybkach; przy niem zwierciadło, często za pomocą gliny do ściany przylepione; pod nim ława szeroka dębowa, przy ławie zaś stół sosnowy duży, a w koło niego dwa lub trzy stołki oczekują na gościa. Izba ta ma pokład z desek na zakład (na fugę) spojonych, które spoczywają na stragarzach. W poprzek nich rozpościera się najgrubsza belka, idąca środkiem przez całą długość izby, siestrambem (siestranem) zwaną; z nad niej to wyglądają pęki ziela w dniu Wniebowzięcia N.M.P. poświęconego, którym lecz swój dobytek od rozlicznych słabości, zadając w karmie, i które kładą do trumny pod głowę nieboszczyka. Prócz ziela, leżą tam jeszcze książki do nabożeństwa, różne naczynia, nicielnica z członkiem i ulubiona fajeczka. Zwykle w pośrodku siestranu bywa wyróżniony krzyż i nazwiska stawiających i odpowiednie napisy, np. z jednej strony wyryto wzdłuż całej belki: „BŁOGOSŁAW BOŻE TEN DOM R.P. 1790. I WSZYSTKICH W NIEM MIESZKAJĄCYCH”. Po drugiej stronie czytamy „FUNDATOROWIE. IHS. TOMASZ I MARYANNA G.” lub: „ŚWIĘTY FLORYANIE OPIEKUJ SIE”. „SZCZEŚĆ BOŻE MIESZKAŃCOM” itp.

Pod spodem zawieszony na niteczce świat, wciąż się obraca, wskazując co chwila różnobarwne z opłatków pozelepiane ścianki.

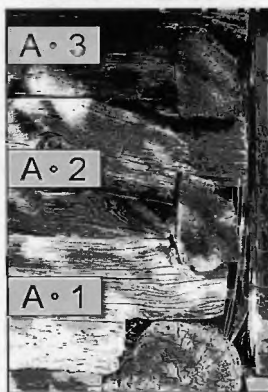
Ażby uzupełnić szczegółowy opis chaty tutejszego włościanina i mieszkańca miasteczek, dodaję, że na podłogę z desek rzadko gdzie natrafic (chyba u zamożniejszych), natomiast w miejsce jej tak w izbie, jak w komorze i sionce bywa kładzione t. z. klepisko z ubitego toku lub gliny. W przyległej zaś komorze, opatrzonej w małe, o jednej szybce okienko, znajduje się pełno gratów, starego żelastwa, zużytych narzędzi i sprzętów, fasek z kaszami, zbożem i beczka zakwaszonej w całych głowach kapusty.

Zapomniałem jeszcze powiedzieć, że do sprzętów domowych, dających się widzieć w każdej chacie gospodarskiej, należy t. z. sásieczek. Jest to po prostu skrzynka kwadratowa na wysokich nogach z gontów na zakład branych zrobiona. Sásieczek z wierzchu bywa zamykany, wewnątrz mieści w sobie przegródkę, przeznaczony zaś jest do zesytywania ziarna, którego w sobie około 20 garcy mieści”. (przedruk monografii Michała Federowskiego z końca XIX w. [w:] Ziemia Śląska, t. 1, pod red. Lecha Szarańca, Katowice 1988, s. 109 – 111).





**WDZYDZE**



---

100 LECIE

MUZEALNICTWA  
NA WOLNYM  
POWIETRZU  
W POLSCE

1906 - 2006

